

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, I ślusarskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13.

### O FABRYKACH I MASZYNACH przetwarzających prawdę w fałsz

„Granica fałsu, fabrykowanego w Polsce, jest nielichona”.

Z przedmowa Józefa Piłsudskiego na Zjeździe Legionistów w Warszawie w sierpniu 1923 r.

Rozkaz Naczelnyego Wodza, przesuwanie termin zjazdu legionistów w rok następny, bardzo jasno i wyraźnie formułuje powody tego zarządzenia.

Ale u nas w Polsce już tak jest, że to co proste i jasne, to co się logicznie tłumaczy, musi przejść przez tryby specjalnych maszyn; specjalnych fabryk, przetwarzających — prawdę w fałsz.

Mamy szereg takich „fabryk” i szereg takich „fabrykantów”, handlujących przetworami prawdy w fałsz, uprawiających proceder przinaczania najoczywistszych faktów przez posuwanie im najbardziej fantazyjnych interpretacji lub wyciągania z nich najbardziej dowolnych wniosków.

Nie inaczej też stało się w ostatnim wypadku. Czytaliśmy mnóstwo „interpretacji” rozkazu Naczelnyego Wodza, dotyczącego zjazdu legionowego i spokólnymi niewyczerpaną kopniaki takich domysłów, które świadczą, że wyobraźnia ludzka nie ma granic.

Mój Boże! Czego? to nie dointerpelowano do odczytu a zjazd! Jedni napisali: oho, to jawny przynależność do „tarc” w obzic legionowym... Drugi to „doly” legijskie burzą się i gotowe wypowiedzieć posłuszeństwo... Inni jeszcze nie gotowi być ustrojowi, jaki ma otrzymać oboz niepodległościowy... Zasięż nowi inni: jeszcze nie uzgodniono, czy zostanie wzkrzeszone nowe BB, czy też powstanie inna forma organizacyjna... Byli też tacy, którzy „na pewno” wiedzieli, że generał Rydz-Śmigły 6-go sierpnia wypowie za sadniczą mowę, ba, „znali” już nawet główne tezy tej mowy... Byli również co aparatem Roentgena przenieśli „tajemnicze roboty” nowego Komendanta Związku Legionistów i przyczynę odcroczenia zjazdu tu weszły poczęli...

Słowem wielka fabryka plotek i fałszów, masowa produkcja domysłów, masowy zbył to głupawych, to z palca wyspanych, to poprostu śmiesznych twierdzeń.

Przypomina się to, co Józef Piłsudski opowiadał weszyc leguonm na zjeździe 1925-go roku, a co — choć dotyczące cudzoziemskiej „pisarski” — snadnie może być zastosowane i do naszych „informatorów” opinii publicznej.

Opowiedział Marszałek, jak to zgłosił się do niego cudzoziemiec z manuskryptem o historii Legionów. — „Czytam ten referat — mówi Marszałek — czegoż tam niema? Jezusiel Jezusiel! Wtęć kto organizacje strzeleckie robił? Sikorski! Kto tam wykłady prowadził? Sikorski... Piłsudski do-

puszczony jest z łaski, ale już ani brwi krzaczej, ani wacha sumiastego nie powinien mieć... Czytam i sam sobie nie wierzę. Powiadam jemu: „Mój panie, jak może pan tyle kłamstw, tyle bzdur pisać? Przecież tu od początku do końca wszystko fałsz! Zostaw mi pan ten referat ja znajdę autora”. — „Nie, panie, ten referat jest opłony, to ja go muszę odesłać... Mówię o twarcie i szczerel Gdy ichórzów bez liku, gdy zdrada tak łatwa, gdy pieniądze są tak cenione, to fałszu musi być dużo. Muszą być różne rzeczy komuś skradzione i musi być coś gdzieś upiękzone. Lecz wszystkiemu jest mirał!”

Jakie trafnie w tym dżalogu i w tej nauce moralnej, wyciągniętej przez Marszałka z rozmowy z bredzącym nieopacznie pisarzem, jest oddana ta robota, polegająca na zniekształceniu prawdy i zatruwaniu opinii publicznej bądź fantazyjną bądź wprost fałszywą interpretacją!

### Zgodna a nieprzekonywująca argumentacja

W rozważaniu zagadnienia przebudowy ustroju rolnego i znaczenia reformy rolnej dla przebudowy gospodarstwie wypowiedzieli się wszystkie obozy polityczne. Opinia publiczna żywo zajmowała się i zajmuje jeszcze tem zagadnieniem, przyczem — przynależały — nie odbyło się bez ujawnienia żywych temperamentów, co wskazuje na to, że sprawa jest ważna, że obawienie koło niej nikt nie przechodzi. Nawet bezpośrednio niezainteresowane w reformie rolnej czynniki i sfery obywatelskie poświęciły jej sporo miejsca w dyskusji publicznej.

Z opinii, jakie na temat reformy rolnej wypowiedziano w ostatnim czasie, da się wyodrębnić po za bardzo licznymi i przeważającymi głosami uzasadnienia potrzeby reformy, trzy grupy, zajmujące stanowisko dość specyficzne. Specyficzne, bowiem żadne z nich właściwie przeciw idei wzmocnienia tempa przebudowy ustroju rolnego nie występuje. A jednak, — jednak każda stawia zastrzeżenie i interpretację, której źródła szukać należy nietylko w społeczno — gospodarczym pojęciu do rzeczy, ile w politycznym stosunku do rządu, do rżimu, w chęci „pocięzenia własnej politycznej pieczęci” na marginesie reformy rolnej.

Pierwszą grupę stanowi grupa „Piasta”. Oczywiście nie mamy ani przez chwilę na myśli ogół zorganizowanych w Polskim Stronnictwie Ludowym „Piast” chłopów, lecz przywódców i redaktorów organu „Piasta”, którzy w swosty, ich intencjonm odpowiadający sposób interpretują nastroje i potrzeby

Robota ta jest u nas, niestety, uprawiana melodycznie i stale. Dzień w dzień spotykamy się z nią. Istnieją specjalne pisemka, których cała kalkulacja handlowa polega na produkcji plotek i fałszów, na dorabianiu do prostych i jasnych faktów najbardziej koszmarnych domysłów.

Powiada Wódz Naczelny: odraczam zjazd, bo związek legionistów „nie dawno dopiero rozpoczął pracę w nowym ustroju organizacyjnym”, a „dla dokonania pracy i dla możliwości jej oceny potrzebny jest czas”.

Wszystkim logicznie i normalnie myślącym to trała do przekonania. Ale czyż można taką grajkę ominać bez „rewelacji”? — myśli fałszercy opinii. Niel Rozpoczyna się więc studnie palcem w palec i zgadywanie: a mowa Śmigłego 6-go sierpnia? a tajemnicę dokola nowego Komendanta Związku? a może „naprawicze”? a ciągoty

ku wsi? a kombinacje „na lewo”, „na prawo”? a „personalia”? ten temu rzepkę skrobie, ów pod o wym dotki kopie? a może „przegrupowania” w obozie, boczają się „grupa pulkowniowska”, „frondująca” grupa inna, demarče tu czy tam... itd. itd.

Oni wszystko wiedzą! I lo, co się mówi w „zakonspirowanych” lokalach — i lo co szykuje Adam Koc — i to, co się święci — i lo, co miało być i co ma być i co może być...

Wszystko to codziennie wlechnia w siebie cierpliwa maszyna drukarska — i wszystko to idzie w bekrzytce masy dla „pokrzepienia serc” tych, co nie mogą się doczekać powrotu do utraczonego rajku władzy i dla... znaczenia obrazu rzeczywistości polskiej wśród tych, którzy pod wpływem tych orgji plotek i fałszów wogóle już przestają się w tej rzeczywistości orientować.

A o to właśnie tylko chodzi: fabrykantom fałszu.

wsi polskiej, lub też własne uroszczenia wniawić w nią usłoją.

Nikt przecież nie uwierzy, że zagadnienie reformy rolnej nie obchodzi — i to bardzo żywo — wsi i ogół ludności wiejskiej. Niekoniecznie ze względu klasowych, nie ze względu na niechęć do wielkiego obszaru. Chłop dżis już rozumie potrzeby gosp. darcze kraju, zna własne zdolności i możliwości wytwórcze i rozumie rolę gospodarstwa wiejskiego w Państwie. Wie, kiedy ono stać się może ciężarem, wie też kiedy jest dobrodziejstwem. I nikt nie wylumaczy nam, by rozgrywk polityczne były dla tego chłopu bardziej atrakcyjne i bardziej istotne, niż udzielenie jego gospodarstwa i gospodarstwa Włosa! Nikt nam nie mówi, że powrót Włosa jest potrzebny do szczęścia chłopskiej masie.

Politycy „Piasta” zaś usiłują mówić w nas i w wies, że głównym jej postulatem — to zmiana stosunków politycznych w kraju i — powórt wołja z Wierchosławic, że to dla wsi ma większe znaczenie, niż usamodzielnienie gospodarstwie bezrolnych i uzupełnienie gospodarstw karłowatych, oraz uwolnienie wsi od nadmiaru rak, szukających pracy.

Dalej jesteście od traktowania reformy rolnej jako manewru politycznego. Ale chcą ją nim zrobić przywódcy „Piasta”. Widocznie znając stosunek wsi do reformy rolnej obawiają się, że przy przeprowadzaniu głębszej przebudowy gospodarki rolnej stracić mogą swój wpływ na masę chłopskie.

Drugą grupę stanowi opinia, wyrażona na lamach pism „obozu narodowego”. Ci uprzęcają wielkie znaczenie zagadnieniu, wzdają się niem poprostu intręgży żydowskiej i chęć wstrzymania emigracji chłopów do miast. A przecież aż nadto dobrze wiadoma jest rzecza, że chłop raczej niechętnie rusza do miasta na stały pobyt, że w wsi wypęda go bieda i konieczność szukania zarobku, którego na wsi znaleźć nie może. Toć to właśnie brak warsztatu pracy na wsi pecha chłopów do miasta, do fabryk, mimo jego ogromne do ziemi przywiązanie i dla pracy na roli umiłowanie.

Ostatnią wreszcie grupę stanowią obrońcy wielkiej własności. I ta jest najbardziej zrozumiała. Broni ona swego stanu posiadania, swego interesu, broni swych zamilań i przyzwyczaj. Intrydy — często nawet z przekonaniem, że dla Państwa tak jak jest, jest lepiej. I trudno się nawet dziwić, że ci szukają różnego tłumaczenia, byle waga sprawy ostać.

Opowiedziano już nieraz, że sprawa reformy rolnej stała się sprawą konieczności państwowej. Wobec tej konieczności zamilknąć muszą egoizmy i uproszczenia polityczne, nale się wydać musza tendencje interpretacyjne. Konieczność państwowa musi być spełniona. Jesteśmy też przekonani, że rząd nie dopuści się do czynienia z reformy rolnej manewru politycznego, jakim chcą ją uczynić ci, dla których argument sprawiedliwości społecznej, potrzeb gospodarczy był zawsze ubocznym i mało obowiązującym.

## Z MIASTA I POWIATU

### Fundacja dobroczynna Wojciecha Jurobolskiego

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 29 lipca omawiana była ciekawa sprawa fundacji dobroczynnej Wojciecha Jurobolskiego dla ubogich w Przemyskach.

Sprawa przedstawia się następująco:

Wojciech Jurobolski aktem fundacyjnym, zdziałanym w Urzędzie Grodzkim w Drohiczyźnie w r. 1613, o czym świadczy wzmianka w inwentarzu kościoła parafialnego w Przemyskach z r. 1835, przeznaczył grunta swoje na l. zw. Gmerach w Przemyskach dla biednych w Przemyskach.

Ofiarowane na fundację grunta wynosiły 22 morgi i 59 prętów, w czym było gruntu ornego 10 morgów i 182 pręty, łąki 146 prętów oraz 11 morgów i 31 prętów lasu.

Od roku 1613 aż do 1918 l. przez przeciąg 300 lat zgórą grunta fundacji znajdowały się w użytkowaniu miejscowych proboszczów bez żadnego z ich strony odskądowania. Dopiero za czasów Polski Niepodległej sprawa fundacji zainteresowała się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, nadało fundacji statut i zaleciło całą sprawę skierować na właściwe tory. Grunta fundacyjne zostały wydzierżawione proboszczowi z Przemysk ks. Ufańskiemu, który w r. 1928 wypłacił lenitę dzierżawną w wysokości zł. 1051.64 za lata od 1917—1928 ks. Ufański dzierżał majątek fundacji aż do 1934, po tym zaś terminie mimo, że grunta posiadał nadal w użytkowaniu proboszczów umowa dzierżawna odgarniana nie była, gdyż księża, z uwagi na wysunięte przez Kurję Biskupią roszczenia do gruntów, odmawiali uiszczenia opłat dzierżawnych.

Wydział Powiatowy, który na posiedzeniu w dn. 29 lipca sprawę fundacji wyczerpująco przedyskutował, zamianował kuratora w osobie wójta gm. Przemyski p. Aleksandra Łęczyskiego i wydał szereg zaleceń, mających na celu usunięcie nieremalnego stanu rzeczy.

### Posiedzenie Wydziału Powiatowego.

W dniu 29 lipca pod przewodnictwem pana Starosty Gulińskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym załatwiono szereg ważnych spraw dotyczących gospodarki powiatu. Między innymi Wydział Powiatowy udzielił gminom subsydja na zabrakowanie osiedli oraz uchwalił zakupienie term. żelaznicy dla robienia pływ na chłodniki w osiedlach wiejskich.

Ze sprawozdania inżyniera drogowego wynika, że w r. bieżącym wykonano ogółem 14686 m. b. bruków w osiedlach wiejskich i 3000 m. b. żwirówki wgl. planu na sezon bieżący pozostało do wykonania jeszcze około 11 tys. m. b. bruku. Wobec powyższego program pięcioletni robót drogowych, ustalony na Zjeździe Gospodarczym w Siedlaczach będzie wykonany z dużą nadwyżką.

Następnie Wydział Powiatowy zatwierdził zarządzenia Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w sprawie zwolnienia wójta gm. Skórzec Franciszka Zasuwika, Wójta gm. Stok Ruski Jana Katowskiego i sołtysa gospodarza Stok Ruski Jakóba Majora oraz zawieszenia w urzędowaniu podwójnego gm. Stok Ruski Antoniego Kozaka, wszystkich za popolewanie nadużycia.

Wreszcie Wydział Powiatowy umorzył kilkunastu gminom zadłużenia wobec Wydziału Powiatowego, na ogólną sumę przeszło 100.000 zł., przyczyniając się w ten sposób do sanacji gospodarczej tych gmin.

### Z P.C.K.

Zarząd Okręgu Podlaskiego P.C.K. wystąpił w dniu 24 lipca b. r. drugą partję dzieci na Kolonje Wypoczynkowe P.C.K. do Fronolowa n/B.

Powwyższy II-gi turnus objął 270 dzieci, które pod opieką wychowawców wyjechały pociągiem do Fronolowa.

Należy zaznaczyć, iż Zarząd Okręgu Podlaskiego P.C.K. w roku bieżącym rozszerzył kolonje wypoczynkowe i potrafił w ciągu dwóch turnusów powiększyć liczbę dzieci, w porównaniu z rokiem zeszłym, o 200 osób.

Skoro się zważy ciężkie warunki, w jakich organizacje społeczne pracują, ilość dzieci przyjęta w roku bieżącym na Kolonje Wypoczynkowe jest wprost rekordowa.

Przebywający na lustracji, na kolonjach, lekarze jednogłośnie stwierdzają, iż okolice Fronolowa są nadzwyczaj zdrowe i dzieci zyskują nawadze, oraz podnoszą swoją sprawność fizyczną.

### O kulturze wsi

Siedem km. od Siedlec, po szosie Brzeskiej, za pięknym gajem dębowym, ukryta w sadach winiowisk położona jest wieś Jachimów.

Wiesi nie tylko ze zdzierżawiona jest wianiami, jabłkami i gruszkami, ale mieszkańcy jej wykazują jak najwięcej inicjatywy, celem podniesienia kultury i dobrobytu wsi.

W r. b. w czasie wiosny, wieś wysadziła około 300 drzewek po obu stronach drogi (idącej w kierunku Lipin). Bardzo mały proc. drzewek nie przjął się. Poszanowanie drzewek przez dzieci i starszych jest duże, gdyż nawet ucznielce drzewka stoją nietknięte.

Na jednym z ostatnich zebrani gromady wsi Jachimów, sołtys p. Ługowski wystąpił z propozycją, aby wieś dopomogła mu w obsadzeniu drzewami owocowymi dróg i granic należących do wsi, on zaś złożył gwarancję piśmienną, że za 5 lat wieś nie będzie płaciła podatku, a zapłaci go sołtys z arendy drzewek. P. Ługowski twierdzi, że gdyby posadżono nawet 1000 drzewek to za 5 lat każde drzewko przeciętnie da zysku 2 zł., a ponieważ wieś płaci około 2 tysięcy zł. podatków więc kalkulekcie podatek zostanie pokryty. Obsadzenie dróg drzewkami pociągające za sobą temsamem intensywniejszą naprawę dróg. Każda wieś, we własnym zakresie i na własnych polach mogłaby drogi ulepszyć i doprowadzić do należytego porządku. Należałoby już zacząć (magazynowanie kamieni nie wo gminach lecz w obrębie własnej wsi. Kamień polny nie kosztuje a jest go dosyć. Roboty, związane złączeniem wykonaniem drogi uskutecznienia powiał, a nawet płaci robotnika, tak że wieś, która brukowałaby dla własnego użytku drogę, zarabiałaby jeszcze pieniądze.

— A więc ulepszyć kulturę wsi! Przez wzajemne oddziaływanie na siebie, zbliżamy się coraz bardziej do sąsiednich zachodnich.

Nie obczajmy samorządów i Państwo pracami, które wymagają własnej inicjatywy i własnego wysiłku, a oblicze wsi naszej, za 10 lat zmieni się na lepsze.

### Stratowany przez konie

W dn. 28 lipca na rynku zwierzęcym w Siedlaczach został stratowany przez konia 64-ro letni Andrzej Buczek ze wsi Krynków pod Łukowskoję.

Buczek w stanie groźnym przewieziono do szpitala N.M.P. w Siedlaczach.

### Wypadek na polowaniu

Zygmunt Dobrowski, praktykant z folw. Mościbrody i Stefan Wiśniewski, urzędnik P.K.P. z Siedlec udali się 10dką na polowanie na kaczki na stawy mościbrodzkie.

Wskutek odrzutu łuzi po strzale do przelatujących kaczek, Wiśniewski stracił równowagę i chyłac się z nabita łuzią, spowodował wystrzał z drugiej łuzi, trafiając w rękę i nogę siedzącego na przodzie czolna Dobrowskiego. Dobrowskiemu przewieziono na kurację do szpitala N.M.P. w Siedlaczach. Postrozenie na szczęście jest lekkie i zyciu nie zagraża.

— o —

W szpitalu w Siedlaczach znajduje się na kuracji Karol Robuski ze wsi Mysłowice postrozony w dzień prawej ręki.

Robuski twierdzi, że przechodząc przez torowiska, w pobliżu lasu, należących do wsi Ruszków, znalazł żywcem porzuconą pod krzakami. Gdy chciał fużyć podjąć z ziemi, biorąc ją za konie nury, nastąpił wystrzał, który zranił mu dłoń.

### Ofiary na F.O.M.

Za czas od dn. 28 — 30 VII b. r. Złożyli ofiary na rozbudowę floty wojennej pp.: inż Włodzimierz Wysocli, obyw. maj. Niwiski 5 zł., M. Dolina sekr. gm. Niwiski 2 zł., St. Lipiński z maj. Ostrowek 2 zł., Fr. Kryński p. o. sekr. i zł., Bieniewski, kier. szk. w Niwiskach 1 zł. K. Bąk przewodnik P.F. 50 gr., Wózny Bronisław emeryt kol. 50 gr., Lucjan Wasilewski 50 gr., Abramczuk, naucz. 50 gr., M. Pływacz, pom. sekr. 50 gr., A. Wielogórski, ogrodnik 20 gr., N. Raczynski 10 gr. Wpłynęło na F.O.M. zł. 13, gr. 80.

Więć Chodów — p. p. małżonka w Romanianowie 3 zł. Boleśław Matlewka, prezes str. ogn. w Chodowie 1 zł. A. Ciok emeryt kol. 1 zł. S. Ciekot, rol. 50 gr., M. Stańczuk rol. 50 gr., Mazurek Władysław rol. 50 gr., Mazurek Stanisław rol. 50 gr., M. Kroczyński 25 gr., M. Dudziński masarz z Mokobód 50 gr. Z Chodowa wpłynęło na F.O.M. zł. 7 gr. 75.

Razem wpłynęło na F.O.M. 21, 55 zł.

### Wiece protestacyjne przeciwko zakusom niemieckim na Gdańsk

W Łosicach w Domu Ludowym z inicjatywy miejscowego oddziału LMK. odbyło się zgromadzenie protestacyjne miejscowej ludności przeciwko zakusom niemieckim na Gdańsk.

W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 300 osób. Po zgromadzeniu na którym przemawiali nauczyciel Ignacy Gernad i burmistrz Trzyszczyło, uformował się pochód, który przeciągnął ulicami miasta.

— o —  
W Domnicach przed kościołem odbył się wiec manifestacyjny z udziałem około 300 osób. Do zebranych przemawiał proboszcz miejscowej parafii ks. Jan Noyzewski, zebrani uchwalili rezolucję, która przesłała do Zarządu L. M. K. w Siedlaczach.

— o —  
W Mordach po nabożeństwie urządzono na rynku zebranie protestacyjne z udziałem przeszło 400 osób. Przemawiał kierownik szkoły Wincenty Pasternak, następnie odczytano rezolucję

protestacyjną, domagającą się rozszerzenia praw Polski w Gdańsku. Rezolucję podpisał organizację i obecna na zgromadzeniu ludność.

W Zbuczynie, na zebraniu, na które przybyło przeszło 120 osób, przemawiał ks. kan. Olgędzi ze Zbuczyna, jako prezes miejscowego Kola L.M.I.K. Zebrani jednogłośnie uchwalili i podpisali rezolucję protestacyjną, odczytana przez ks. Olgędziego. Następnie ks. kan. Olgędzi wezwał zebranych do uczczenia pamięci ś.p. gen. Orlicz-Dreszera przez dwuminiutową ciszę.

### Na marginesie sprawozdania Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy w Siedlaczach

W tych dniach zostało złożone sprawozdanie z działalności: Miejskie Kom. Fund. Pracy w Siedlaczach. Działalność Fund. pracy jest w obecnym czasie bardzo ważna, gdyż Komitet Fund. Pracy walczy z największą klęską t. j. z bezrobociem i pragnie nad polepszeniem dost. do bezrobotnego. I tej działalności Komitetu nie powinna być obojętna obywatelom M. Siedlec.

Przyjrzyjmy się ciekawszemu momentom sprawozdania. Obejmuje ono okres od czasu I-XI-35 do 31-V-36 r. wliczając dost. do okres zimowy i wiosenny, najcięższy w życiu bezrobotnych.

Zagadnienie pierwsze: Sprawa dostarczenia pracy bezrobotnym. Kwestja najważniejsza, gdyż jest to jedyny sposób na wyzwalenie z pomocy bezrobotnych. Sprawy ta nie została jeszcze rozwiązana w stu procentach. Obecnie stoi się na stanowisku kompromisowym. Zasiłki, które dostają bezrobotni, muszą być przez nich odpracowane. Wobec zaś braku pracy, wynika zjawisko, iż wartość otrzymanego zasiłku jest wyższa niż wartość pracy odpracowanych świadczeń. Procentowy stosunek świadczeń odpracowanych do wartości świadczeń wydanych wynosi zależnie od miesiąca od 53,9% do 61,3%. To niedociągnięcie wynika z nierównej linii z braku kapitału potrzebnego na inwestycje, dla przedsięwzięcia większych prac, któreby umożliwiły odwrócenie sytuacji i daly możność zamian odpracowania zasiłków, płacone za pełnowartościową pracę.

Zagadnienie drugie. Jaka jest forma świadczeń? Sprawozdanie mówi nam, iż świadczenia były wydawane dwójakiego rodzaju (prawdopodobnie ze względu oszczędnościowych pieniędzy (6 zł. miesięcznie) w postaci produktów oraz węgla. Produkty były następujące: mąka, słonina i kostka kawowa. Rodziny bezrobotnych podzielone były na trzy kategorie, poszczególne kategorie różniły się ilością otrzymywanych produktów.

Stan bezrobocia w Siedlaczach wykazywał z grubszą biorąc około 1040 bezrobotnych. Z tego części brała zasiłki ustawowe, zaś z pozostałej liczby, przeciętnie biorąc, około 100 bezrobotnych brało zasiłki z Kom. Fund. Pracy w okresie od grudnia do marca oraz dodatkowo, wobec opóźnienia się prac, w miesiącu kwietniu.

Bardzo trudne zagadnienie znalezienia pracy w okresie zimowym, Komitet rozwiązał w ten sposób, że wszedł w kontakt z różnymi instytucjami. W pierwszym rzędzie z Magistratem, który zatrudniał przy robotach ziemnych, z Folw. Osiad. Osiad. Robotniczego przy robotach Ogrodów działkowych oraz z instytucjami takimi jak wojsko, szkoły, koleje i t. d. Prace te mają i tę dobrą stronę, że w wielu wypadkach, podnoszą dół bezrobotnych, tak n. p. praca nad Osiedlem robotniczym, przyczynia się do rozwinięcia bardzo trudnego zagadnienia mieszkań robotniczych, a ogrodnicy działkowe umożliwili 160 rodzinom bezrobotnych lepsze odżywianie w ciągu całego roku.

Opócz dawania zasiłków Komitet starał się innymi drogami użyć dół bezrobotnego. A więc przedzwyszkaniem

sprawa dożywiania dzieci. Komitet subsydiuje Radę Szkolną m. Stedice w wysokości 1000 zł, 26.365 kosztów. Dożywianie odbywa się w szkołach i w przedszkolu.

A teraz najważniejsza sprawa. Po przesłaniu kłopotliwej sprawy do zarządzenia Komitet, z Wojewódzkiego Funduszu Pracy Komitet dostał 30.000 zł. subsydium. A resztę koniecznej gotówki potrzebnej do rozwiązania zagadnienia świadczeń zimowych musiał Komitet wyświadczać się sam.

Jedynym źródłem do którego musiał i powinien zwrócić się Komitet do społeczeństwa Stedieckiego, budżetowych należałoby do społeczeństwa Stedieckiego było nie tylko odruchem samopomocy ale obowiązkiem obywatelskim mieszkańców Stedieckich. W okresie zimowym bardzo ciężkim dla bezrobotnych, którzy w tym czasie dostawie bez żadnego pałosa nie mająć co jeść i czem palić, społeczeństwo powinno przyjąć z pomocą materiału. Pisząc to pamiętam o tem, że obecne warunki życia wszystkich się pogorszyły i że obciążenia są duże, ale to jeszcze nie uwalnia nas od obowiązku przyjęcia z pomocą tym, którzy nie mogą się zapłacić nic, i to nie z własnej winy. Niestety społeczeństwo stedieckie, jak widać ze sprawozdania, wykazało bardzo małą solidarność. Komitet zwrócił się do społeczeństwa z prośbą o pomoc w dwójce formy.

Przez uchwalenie daniny na Radzie Miejskiej, nieobowiązkowej, wynoszącej od mieszkań jedno i dwu izbowych po dziesięć groszy od izby, a od mieszkań w ewyż od trzech izb po dwadzieścia groszy od izby. Danina uchwalona była na miesiąc od 1.XI-30 do 1.IV-36. Oprócz tego uchwalono sprzedaż znaczków na rzecz bezrobotnych.

Dobrowolna danina, stosunkowo niewielka, zrobiła kompletne finansko.

Z przewidzianych kwoty 12.938 zł zebrano zaledwie 4.110 zł. I tylko dla tego, że nie było przysmusł 8.291 obywateli, którym wymierzono daninę wpłaciło zaledwie 2.571, a więc nie opłaciło 5.720 osób. Taka duża liczba wziętku nie może być wyluczona zemi warunkami materialnymi. Gdyż charakterystycznym było, że wcale nie najbiedniejsi nie uściłili opłaty, często było wręcz przeciwnie. W sprawozdaniu i Komitet, wyraźnie zaznacza, iż w wielkośći wypadków było wyprzedzenie zła wola. Cytując dosłownie sprawozdanie „Komitet notował wielokrotnie wypadki złej woli i przeciwdziałanie ze strony wielu osób, czelotków właśnie takich, które stać było na daleko wyższe świadczenia.”

Charakterystycznym jest i to również, że sprzedają znaczków, gdzie często opłatę składali obywatele bez udziału swojej świadomości, dala wtykli bardzo dobre. Wpływy ze sprzedaży znaczków wyniosły 6.188 zł. podczas gdy prelimitowano 4.000 zł. Podwiera się więc fakt o małym wyrobieniu społeczeństwa obywatelskiego. Warto podkreślić i to, iż o rozsprzedaży znaczków społeczeństwo wzięło znikomny udział, bo zaledwie 15% wszystkich pieniędzy, podczas gdy resztę t. j. 85% zebrali instytucje miejskie, jak kina, teatr, i elektrownia. Bardzo to smutnym obywateli. Chcąc to wyluczony, można złożyć na karb małej znajomości działalności Funduszu Pracy, oraz jego własności dla społeczeństwa. Musimy zrozumieć iż pomoc obywateli stedieckich w działalności Komitetu jest odruchem dobrej oświaty, ale cełowym i oszczędzeniem, przedsięwzięciu dla złagodzenia objawów kryzysu, przez co zyskuje całe społeczeństwo stedieckie.

## Dobre horoskopy

Ceny zboża kształtują się pomyślnie

Nowy rok gospodarczy w rolnictwie, rozpoczynający się — jak wiadomo — dnia 1 sierpnia, zaczynamy pod dobrą gwiazdą, a mianowicie na poprawę cen artykułów rolniczych.

Dla polskiego rolnictwa sytuacja jest tem pomyślniejsza, że urodzaje w Polsce są mogły dobre. Podniesienie się cen w innych rolniczych, a choćby nawet tylko utrzymanie obecnego ich poziomu, zwłaszcza na odcinku zbóżowym, przyniesie nam szereg korzyści, a przynajmniej wzrost dochodu. Dochód ten zwiększył się już w dopiero o około 10% w porównaniu z rokiem poprzednim. Podniesienie się cen artykułów hodowlanych. Poprawa ta wystąpiła zarówno z powodu wzrostu spożycia tych artykułów przez rynek wewnętrzny, jak i z powodu zwiększenia się eksportu, którego wzrost umożliwiło znacząco, nie w latach ubiegłych, poparcie przy pomocy premii wywozowych. Jednocześnie ze wzrostem opłacalności produkcji hodowlanej zmogło się spożycie zbóż z własnego ziarna w ciągu całej kampanii była daleko równomierniejsza, niż w latach poprzednich, do czego przyczyniły się zarówno kredyty rejestrowe i zalichowki, jak też szereg usług obciążających wydatki rolnika, zwłaszcza i sąplawy wszelkiego rodzaju długów.

Tak przygotowani rozpoczynamy nowy rok gospodarczy. Wytyczne polityki rolnej pozostały te same, co i w roku poprzednim. Dają one dobre wyniki i spodziewać się można, że w tym roku przyniosą dalszy postęp we wzroście dochodu rolnictwa. Gdyby wzrosła sytuacja rolnictwa. W tym świetle sytuacja rolnictwa jest pomyślniejsza, kształtowała się mniej więcej w ten sam sposób, jak w minionym roku rolniczym — wszystkie dane wskazywałyby na dalszą powolną poprawę sytuacji w rolnictwie. Oczywiście poprawa miała miejsce w dostawach i tendencji konsumpcyjnych na rynku krajowym.

W tym roku wystąpił jednak czynnik inny, niezależny od polityki rolnej, a mianowicie spodziewany znaczny spadek urodzaju zbóż a głównie pszenicy, przedewszystkiem w Ameryce Północnej. Straty rolnictwa amerykańskiego poniesione z powodu ostatniej suszy, która podobno zniszczyła 17 stanów, mają być tak znaczne, że Stany Zjednoczone, które do niedawna odgrywały rolę głównego eksportera zbóż, w nowym roku rolniczym zaledwie będą mogły pokryć swoje zapotrzebowanie. Niewątpliwie wszelkie istniejące zapasy w Ameryce z lat dawnych zostaną zjedzone. Rozmiar klęski nie są jeszcze dokładnie wiadome i szacunki są jeszcze prowizoryczne. W każdym bądź razie o eksporcie zbóż ze Stanów Zjednoczonych nie może być mowy, a nawet rynek amerykański stać się może importem. Chodzi tu oczywiście głównie o pszenicę. Sytuacja w Ameryce pogorszyła się w ciągu ostatnich lat o tyle, że północno — zachodnie stany naskutek długotrwałej niepogody na każdą wiosnę nieznacznie zwiększyły produkcję. W południowych stanach przez suszę gwałtownie zmniejszyło i tak już nieduże zbiory zeszłoroczne w stosunku do lat poprzednich.

Wraz z temi wiadomościami zmieniła się cała sytuacja koniunkturalna w zboża na rynkach światowych, a

przedewszystkiem w Ameryce. Ceny pszenicy, które w Ameryce, a więc w końcu sezonu przedwiosennego, podniosły się znacznie w stosunku do roku ubiegłego, obecnie po ukazaniu się na rynkach ziarna z nowych zbiorów nie spadły, a przeciwnie wykazują nawet tendencję do wzrostu. Tendencja ta jest tem bardziej zrozumiała, że populudniowo-europejskie kraje będą miały w tym roku niewielkie zbiory pszenicy. Jedynie kraje bałkańskie i środkowo-europejskie zawiadania o zbiorach dobre były. Oczywiście poprawa cen pszenicy musi oddziaływać na wzrost cen i innych zbóż ciałobowych. Już w roku ubiegłym jęczmień i owies poprawiły znacznie swe ceny, a główną przyczyną tej poprawy był brak tych zbóż w Ameryce i prowadzony przez Stany Zjednoczone znaczny import.

Największym importem pszenicy jest Anglia. Rynek angielski decyduje więc o kształtowaniu się cen. Obecna sytuacja na tym rynku jest pomyślna. Mimo coraz większego napływu nowych zbiorów ceny nie spadają, a nawet lekko idą w górę. W Polsce zarówno ceny pszenicy jak i żyta są w tym roku wyższe, niż w roku ubiegłym w tym samym czasie. W końcu czerwca r. b. przeciętna cena pszenicy na giełdach Warszawa-Poznań wynosiła 16,50 zł, a obecnie — 22 zł, cena żyta wynosiła około 12,10 zł, a obecnie utrzymuje się na poziomie 13,50 zł. Poprawa obejmuje też ceny owsa. Ceny artykułów hodowlanych kształtują się również pomyślnie.

Sytuacja na rynkach sprzedażnych kształtuje się więc dla rolnictwa całkiem pomyślnie i być może rozpocznie się nowy rok gospodarczy będzie przełomowym dla podniesienia rentowności warsztatów rolniczych i wyrwania naszego rolnictwa z długotrwałej depresji.

## Kacik Rolniczy

### Rzepak

Rzepak jest rośliną kapryśną, a więc i zawodna, dlatego też należy uprawiać go tylko tam, gdzie są po temu odpowiednie warunki. W warunkach tych lepiej uprawiać inne ziemiopłody, pomimo bowiem dobrej ceny rzepaku uprawa się nie opłaca.

Głębły rzepak wymaga dobrej, w wysokiej kulturze. Można go uprawiać na dobrych glebach pszenicznych i jęczmieńskich. Wobec dużych wymagań nawozowych na ziemiach lekkich nie udaje się nie znosić też nadmiaru wilgoci w ziemi, gdyż łatwo wymerza w ziemie. Najlepiej odpowiadają mu gleby wydrzewosane.

Uprawa mechaniczna gleby powinna być staranna i głęboka. Rzepak tworzy długi korzeń palowy, który głęboko bierze udział w odżywianiu rośliny. Im głębsza więc będzie uprawa, tem lepiej. Z tego też względu podłoże gleby wywiera duży wpływ na udawanie się uprawy tej rośliny. Rzepak nie znosi zatem nieuprzedzenia, a więc uprawa mechaniczna oprócz przygotowania budowy samej gleby, musi mieć na względzie również wyciępienie chwastów. Najlepsza uprawa mechaniczna możemy dać w gospodarstwach, nie tracimy przytem cały rok. Często też rzepak bywa uprawiany po roślinach wcześniej schodzących z pola, a więc po pierwszym pokosie kończymy

po mieszkach sprzątniętych na zielono i t. p. Sam rzepak wcześniej schodzą z pola, jest znakomitym przedplonem zwłaszcza dla ozimów. W wielu ohołach stale po rzepaku sieją pszenicę. Uprawa rzepaku kalkuluje się jeszcze z tego względu, że może być wcześniej sprzedany i dostarcza rolnikowi gotówki na zniwa, kiedy o grosz trudno.

Rzepak ma bardzo duże wymagania nawozowe, zwłaszcza w zakresie azotu i wapna. Przytem nawozy te powinny być dane w formie łatwo przyspętnie, ponieważ rzepak ma małą zdolność pobierania azotków z związków trudno rozpuszczalnych. Zwykle rzepak bywa uprawiany na oborniku, którego dawki znosi wysokie. Obornik powinien być przegniły, aby rzepak mógł zeń korzystać jeszcze przed zimą. Najlepszy będzie obornik owczy, jako najżyźniejszy i najbardziej odpowiadający potrzebom. Pomimo nawet dużych dawek obornika rzepak wymaga jeszcze azotu w formie nawozu sztucznego. Jeżeli gleba zawiera mało wapna, to opłaci się wapnować, trzeba tylko pamiętać, że nie można tego robić bezpośrednio pod rzepak, ponieważ zmarnowałibyśmy duży obornika. Wapnować najlepiej pod przedplon, naprz. pod koniunę.

Siąc rzepak trzeba jaknajwcześniej. W okolicach północnych naszego kraju do siewu można przystępować już w końcu lipca, w miejscowościach bardziej na południe położonych sieją rzepak zwykle około połowy sierpnia, wylisawia. Później siąc już niewarto. Przekrywać zasiew trzeba płytko — około 1 1/2 cm, na glebach lżejszych i suchych przykrycie można powiększyć do 3 cm. Jeżeli zaraz po zasiewie deszcz ulepie ziemię, zwłaszcza jeżeli jest ona skłonna do zakurzenia się, to zasiew trzeba powłóżyć. Wysiewa się około 10-14 kg na 1 ha, przytem nasienie powinno być dorodne, duże. W tym celu dobrze jest przepuścić je przez żmijkę.

Ze względu na późniejszą obróbkę rzepak najlepiej siać rzędowo. Nadmienić należy, że jest on bardzo wdziczny ze starania posowne, jak warzenie niedrzyrdzi, — gracowanie, przykrycie miejsc zagęszczonych i t. p. Trzeba też rzepak obredzić, czynność tę jednak wielu praktyków radzi odkładać do wiosny.

Należy zwrócić baczną uwagę na przegony rzepaku bowiem nie znosi przykrycia wodą, gdyż łatwo gnije. Jest to częsta przyczyna konieczności zarywania rzepaku na wiosnę. Oprócz tego przy nadmiarze wilgoci w glebie rzepak łatwiej wymarza, zwłaszcza przy częstych wahanach temperatury.

Z tego co powiedziano wyżej wynika, że uprawa rzepaku nie przedstawia nic specjalnie trudnego, ale trzeba mieć na względzie wysokie wymagania rzepaku co do gleby, uprawy, nawożenia i staran posiewnych. Choć wymagań tych zaspokoić nie może, lepiej niech rzepaku nie uprawia, aby nie narazić się na zawód i straty.



### Reklama

jest dźwignią handlu



Pamiętaj, że w dniu 2.VIII na boisku Garnizonowym  
Wiec Protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim  
w Gdańsku.

**Kącik radjowy.****Rolniczy program radjowy**

Od 2 do 8 sierpnia 1936 r.

W niedzielę, dnia 2 sierpnia godzina „Audycja dla wsi”, składa się z części porannej i popołudniowej. Poranną część wypełni o godz. 8. 03 „Gazetka rolnicza” w opracowaniu red. Stanisława Jagielly. O godz. 8.22 „Przebieg rynków produktów rolnych”, w którym red. Stanisław Prus—Wiśniewski scharakteryzuje wahania cen plodów rolniczych.

W popołudniowej części audycji dla wsi przemówi kumoter Jarząbek w gawędzie p. Antoniego Zuchewskiego p. t. „Kumoter Jarząbek po żniwach... O godz. 14.45 „Dr. Stanisław Rostworowski wygłosi pogadankę z Poznania p. t. „Chowajcie tylko dobre zrebietka”, w której autor podniesie znaczenie chowu tylko dobrych zrebietek dla hodowli konia remontowego.

W poniedziałek o godz. 12.03 „Skryzanka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego, we wtorek o godz. 12.03 w pogadance p. t. „Pożniwe roboty i pożniwne kłopoty rolnika” p. Stanisław Sienicki gospodarz malorolny zastanowi się nad tem, jak rolnik powinien zarządzać swoim gospodarstwem w okresie późniejszym. W środę dnia 5 sierpnia o godz. 12.03 „Skryzanka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego, we czwartek o godz. 12.03 „Nowiny Leśne” wygłosi prof. Jan Kłoska w piątek — o godz. 12.03 praktyczną pogadankę p. t. „O właściwym stosowaniu nawozów pomocniczych” wygłosi p. Fortunat Starzyński. W sobotę o godz. 12.03 w pogadance p. t. „O zarządzaniu gospodarstwem” inż. Fryderyk Zoll poda rolnikom szereg cennych wskazówek z zakresu kierowania gospodarstwem rolnem.

**Broń, amunicja, przybory myśliwskie.**

**Artykuły turystyczne sportowe** (tenis, futbol, przyjmowanie rakiet do naciągów)

**Maszynki** do strzyżenia, golenia, brzojowy, noże i łyski, żelazka maszynki do micia, mylniki, klaski dla psów.

**Opony**, części, oleje i akcesoria samochodowe.

**Wazelki pakunki asbestowe** miedziane, grafitowe, lutowane, konopiane, gumowe i klingierci, lotyżka kulkowe S.K.F., wszelkiego rodzaju.

**Pasy** pociągowe skórzane, balata i węgiel gumowe.

**Wirówki**, części i oliwa do wirówek.

**Narzędzia ogrodnicze i wyroby cementowe**, słupy graniczne.

POLECA PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

**„SPORT PODLASKI“**

dawniej J. H. Ciolek

Siedlce, Piłsudskiego 63a tel. 222.

Sygnatura: 651/36.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Siedlcach rewiru 2-go **Władysław Kryński**, mający Kancelarię w Siedlcach, ul. Asztanowicza Nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1936 r. o godz. 13 w Siedlcach ul. Kilińskiego Nr. 25 odbędzie się 1-sza Licytacja ruchomości należących do Podlaskiej Drukarni Udziałowej w Siedlcach, składających się z dwóch regatów drukarskich po 10 szuffad każdy, oszacowanych na łączną sumę zł. 180.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 lipca 1936 r.

Komornik (—) **Wł. Kryński**

**OBWIESZCZENIE**

Likwidator Siedleckiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy tegoż Towarzystwa zawiadamia, że z powodu spóźłej licytacji pierwszej zostały wystawione niżej wymienione nieruchomości miejskie na licytację powtórne, które odbędą się we właściwych kancelariach hipotecznych w terminach niżej podanych na warunkach złożonych do właściwych ksiąg hipotecznych.

Licytacja rozpoczyna się od sumy nieumorzonych pożyczki Towarzystwa, rat zaległych, kar i kosztów.

Nowonabywcę obowiązują warunki licytacyjne, złożone do do ksiąg hipotecznych. — Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę, lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Wydziałach Hipotecznych oraz w biurze Towarzystwa Kredytowego w Siedlcach.

Miasto i Nr. hipot. nieruchomości	Wadium Zł.	Licytacja rozpoczęcie się od sumy zł.	Termin licytacji o godz. 12-tej
Siedlce 752	4.000	24.000	1936 r. 21-go września
Łuków 135	5.800	50.000	22-go września
Sokołów 205	2.600	25.000	23-go września

Siedlce dn. 17 lipca 1936 r.

Likwidator

Siedleckiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

**DRUKARNIA POLSKA**

jedynе źródło nowoczesnej  
najtańszej reklamy.



Wykonujemy wszelkiego rodzaju klize

Siedlce, Pułaskiego 9, telefon 3.

PRZYJMUJEMY  
POŻYCZKI PAŃSTWOWE  
100 za 100

za odbiorniki radjowe

FIRMA

**L. Oskierko**

Siedlce, Piłsudskiego 24. Tel. 83.

DR. MED. KRAKÓWKA BRONISŁAW

specjalność: choroby dziecięce  
przenosił się od 1-go sierpnia b.r. na ul. Piłsudskiego 30 m. 2 (wejście od ul. Orzeszkowej).

DR. MED. MAKSYMILJAN SCHLEICHER

specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Siedlce, ul. Kilińskiego Nr. 24, przyjmuje od 9—12 i 4—6, w niedzielę i święta od 10—12.

DR. S. TENENBAUM Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościńskiego.

Specjalność: choroby kobiece i weneryczne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Św. Łazarza w Warszawie leczę choroby weneryczne.

DRUKISTA Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11—2 p. p.

Lekarz stomatolog  
WACŁAW KOLCZYŃSKI

otworzył gabinet lek.-dentystyczny w Siedlcach Piłsudskiego 16.

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów, regulacje zębów, szczęk oraz zęby sztuczne.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

ŻYCIE PODLASIA"

**UWAGA DZIAŁACZE SPOŁECZNI!**

W centrali Bibliotek Ruchomych (Floriańska Wydział Powiatowy) można nabyć książkę p. t.

**„POWIAT SIEDLECKI“**

Jest to obszerne wydawnictwo, zawierające mnóstwo wiadomości o powiecie Siedleckim ze wszystkich dziedzin, niezbędne jest dla każdego działacza i winno się znajdować w jego bibliotece podręcznej.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.